

GŁOS WAGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wagrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł.
Kwartalnie 3,45 zł. z odnośzeniem w dom mieszkaniowy 1,20 zł. kwartał-
nie 3,60 zł. Na poście miesięcznie 1,40 zł. kwartałnie 3,28 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w za-
kładzie, strajków lub p. wydawnictwo nie odpowiada za dostar-
czenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Wagrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lin. Reklamy na
stronie 4 lin. na 1. stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz
milim. W dziale: Nadesłane 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-
jących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.
Reklamów niezamówionych Redakcja nie zbiera. Ogłoszenia przy-
muje się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr 137 | Wagrowiec, niedziela dnia 26 listopada 1933 r. | Rok VIII

W DNIU 26 LISTOPADA

każdy obywatel, któremu dobro ogółu i do-
bro Państwa na sercu leży, odda swój głos

NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZEGO

na liście nr. 1

Wezbrana fala łgarstw endeckich

W miarę zbliżania się terminu wyborów niedzielnych do samorządu miejsk. zwiększa się nasilenie klasycznej agitacji endeckiej; wzbiera gwałtownie fala szantażów i bezwstydnego łgarstwa ze strony tych panów, co idą do wyborów pod szumnymi, lecz już mocno wyswiechtanymi frazesami — t. zw. „Obozu Narodowego”.

Kłamią na prawo i lewo, ile się tylko zmieści na cierpliwe łamy bibuły drukarskiej; lansują groźne! wiadomości z palca wysane, od których prostaczkowie polityczni, czytający jeszcze ich piśmiśła dostają prawdopodobnie histerycznych drgawek ze świętego! oburzenia na „bezczeszczenia sanacji”...

Oglupiać — póki jest kogo, kłamać ile wlezie — oto dewiza endecka. A jeśli wkroczy w końcu prokurator, to przecież znajdzie się zawsze odpowiedzialny redaktor... od kryminału... Jako bezrobotny i tak nic niema do stracenia. A tymczasem łatwowierny wyborca rzuci do urny, dla ratowania! „zagrożonych” przez sanację... cnót katolickich i narodowych... karteczkę z dwójeczką i... geseft załatwiony.

Oto tylko chodzi. Zdobyć znów mandaty radzieckie za wszelką cenę i rządzić jeśli już nie państwem, to przynajmniej samorządem miejskim. A rządzić po endecku — to znaczy kompromitować Polskę nieuczciwem, niedołęstwem i szlachrajstwem partyjnym. To znaczy wnieść na obrady w miejsce pozytywnych wartości intrygi i ploteczki polityczne, a przedewszystkiem własne interesy. Dobro ogółu obywateli, dobro warstw najbardziej potrzebujących i sprawiedliwość społeczną to frazesy, dobre na okres przewyborecz, dobre dla tumanienia prostaczków i łatwowiernych.

Do agitacji wyborczej nie wahają się ci szachrajcy polityczni wciągać choćby największych świętoci jak religii i Ojczyzny. Z tupetem i czelnością żydowskich faryzeuszów grają sprytnie na najczulszych strunach duszy ludzkiej, byle tylko celu dopiąć. Wrzeszczą o zagrożonej religii (sic!) — a sami postępują w życiu jak heretycy; klną się na obronę interesów narodowych — a sami są tego narodu największą zakałą; straszą wszystkich „żydami”, a sami robią z nim znakomite ciche interesy handlowe. Kłamią bez zająknięcia o swych sukcesach wyborczych w wojew. centralnych i Małopolsce — a tam właśnie rzecz ma się odwrotnie; kłamią pisząc, że robotnicy w Łodzi i okolicznych miastach fabrycznych garną się pod sztandary „narodowe” czyli endeckie (w to nawet dewotki nasze nie uwierza).

I tak szpalty za szpalatami — „mydło”, bluff i łgarstwo. Rozumują przytem niezłe: zawsze ktoś w coś

uwiereży, oburzy się no! głos przy wyborach pewny.

Można bez żadnej przesady twierdzić, że takiego zakłamania, takiej obłudy religijnej i patriotycznej jak u endeckich nie spotka się w żadnym ze stronnictw opozycyjnych w Polsce. Ale kłamstwo ma „krótkie nogi”, a kij 2 końce... Jeszcze dzień a społeczeństwo dowie się jakie to sukcesy odnieśli ci, co szantażem, strachem i blagą chcieli tumanić szerokie warstwy społeczne.

My, Narodowy Blok Gospodarczy endeckich metod walki nigdy stosować nie będziemy. Zbyt szanujemy tych, z którymi rozmawiamy. My świętościami religijnymi i narodowymi handlować nie będziemy; za wysoko je cenimy, by rzucić je jak baloniki do rozgrywek wyborczych.

My straszyć wyborców piekłem, żydem czy masonem nie będziemy, gdyż nie mamy do czynienia z koltuństwem myślowym naszych zwo-

leników.

Idziemy natomiast do wyborów, śmiało i zdecydowanie z hasłami: współpracy samorządu z Państwem; wymięcia z samorządu rozpolitykowanych klik; a wprowadzenie rzetelnej, uczciwej i fachowej pracy gospodarczej dla dobra wszystkich ster społecznych miast. Idziemy, wkładając z hasłem opanowanie kryzysu gosp. i ulżenie dolni bezrobotnym. Wierzymy, że to jasno spręczywana oferta społeczeństwu miejskie. przyjmie, zyczliwie i da jej wyraz w niedzielnych wyborach. Wierzymy w zdrowy instynkt głosujących.

Warto tu zauważyć, że wbrew długoletnim złowieszczyom krakoniom endeckim Polska Odrodzona dzięki geniuszowi Marszałka Józefa Piłsudskiego urosła w potęgę polityczną w Europie. Da Bóg upora się w niedalekiej przyszłości z trudnościami gospodarczymi. Wybory samorządowe miejskie i wiejskie będą walnym do tego przyczynkiem.

Sursum corda!

Wykrycie tajnego arsenału Stronnictwa Narodowego w Poznaniu

Aresztowanie 30-tu członków bojówki

Poznań, 23. 11. Na skutek powtarzających się wypadków planowania rozbijania wieców i otrzymanych przez władze policyjne informacji, o gromadzeniu w lokalach Stronnictwa Narodowego i Związku Młodych Narodowców broni, w celach nielegalnych, przeprowadzona została w nocy z 22 na 23 bm. rewizja na polecenie władz prokuratorskich, która dała sensacyjne wyniki.

Około godz. 1 w nocy cztery samochody ciężarowe z blumundtrowanymi policjantami zajęły przed dom, w którym mieszczą się lokale Stronnictwa Narodowego i Związku Młodych Narodowców.

Postarunkowi w żelaznych ochronnych pancerzach z tarczami w rękach, po otwarciu bramy kamiennej, wtargnęli do lokalu mieszczącego się w oficynie kamienicy przy ul. św. Macieja 65.

W jednym z korytarzy natknęli się na czuwającego woźnego, który na wezwanie do otwarcia drzwi, stawiał opór. Przemocą go usunęto poczem otworzono drzwi, prowadzące do lokalu stronnictwa.

W dużej sali, t. zw. odczytowej, zebrani byli bojówkarze w liczbie około 30 osób.

Podkreślić należy, że bojówkarze siedzieli w cieniu, prawdopodobnie w oczekiwaniu na rozkaz do działania. Na widok mundurów bojówkarze usiłowali stawić czynny opór i niedopuszczyć do rewizji. Lecz posterunkowi szybko ubezwładnili bojówkarzy, potem wszystkich w ogólnej liczbie 30 osób odwieziono samochodami ciężarowymi na ko-

miendę policji. Wśród aresztowanych znajduje się szereg typów znanych policji o przeszłości kryminalnej. Znalezione przy nich broń palną.

Na miejscu policja przeprowadziła szczegółową rewizję, która objęła tylko część lokali dała ona obfitą plon.

Skonfiskowano większą ilość rewolwerów z ładunkami, znaczną ilość materiału wybuchowego o wielkiej sile.

Znaleziono również t. zw. bykowce, batogi, pałki gumowe, łomy żelazne, bagnety wojskowe, noże myśliwskie, naboje zapasowe itp.

Ponadto znaleziono około 600 butelek napełnionych wodą, ustawionych pod oknem.

Przypomina to tego samego rodzaju butelki, które wraz z większą ilością kamieni zostały skonfiskowane w ub. niedzielę w czasie kółka wodu aut. propagandowych Stronnictwa Narodowego.

Obecnie dowiadujemy się, że w ub. niedzielę, w chwili gdy korywody propagandowe wyruszyły na miasto, nastąpił wybuch jednej z butard, przeznaczonych do napaści na wiec jedynki na placu Wolności. Wskutek tego wybuchu ranni zostali przywódcy młodych narodowców, młodzi Jasiński i Trawiński, którzy obecnie przebywają na kuraacji w szpitalu.

W czasie wczorajszej rewizji znaleziono materiał świadczący o antypaństwowej działalności Stronnictwa Narodowego i Związku młodych narodowców.

Wiadomość o zlikwidowaniu zarogówni stronnictwa narodowego wy-

wołała w Poznaniu piorunujące wrażenie.

Na ulicach ukazały się dodatki nadzwyczajne, a przed domem stronnictwa, narodowego zbierają się tłumy publiczności.

Lokale stronnictwa związku młodych narodowców są narazie obsadzone przez policję, która w ciągu przedpołudnia przeprowadziła rewizję w dalszych lokalach stronnictwa narodowego, znajdując tam jeszcze 5 bomb wypełnionych silnym materiałem wybuchowym.

Aresztowani bojówkarze, których nazwiska władze policyjne nie podały jeszcze do wiadomości publicznej, pozostają nadal w areszcie.

Jak się dowiadujemy, powodem przeprowadzenia rewizji w Związku Młodych Narodowców była ta okoliczność, że do szpitala miejskiego zgłosiło się dwóch młodych ludzi poparzonych. Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, iż są oni członkami Związku Młodych Narodowców, a poparzenia wyglądały jak gdyby od wybuchu. To posłużyło prokuratorowi, któremu dano znać o wypadku do przeprowadzenia w lokalu Zw. Młodych Narodowców rewizji. Jak się okazuje, w wyniku bójki w Belwederze w czasie wiecu Stron. Narod. pobitych zostało 6 osób, oraz 1 osoba ciężko. Jak mówią, na wiecu tym pobili się między sobą „sami adherenci Stron. Narod.”, albowiem od pewnego już czasu dają się zaobserwować rozdrzewki pomiędzy młodą a starszą pokoleniem endeckim.

Komunikat Nar. Bloku Gospodarczego

Poznań, 23. 11. W związku z zajściami na wiecu Stron. Narodowego w Poznaniu, miejscowy komitet wyborczy Narodowego Bloku Gospodarczego wydał następujący komunikat:

„Wobec rozstrzygniętych przez kierownicze czynniki Stronnictwa Narodowego — lista nr. 5 — tendencyjnych wiadomości, uwielających w wysokim stopniu działalności politycznej Narodowego Bloku Gospodarczego, miejscowy komitet wyborczy Narodowego Bloku Gospodarczego komunikuje i oświadcza kategorycznie, że z bójką wy-nikłą na wiecu Stronnictwa Narodowego, odbytym w Poznaniu w dniu 22 bm. w sali „Belweder” niema nic wspólnego.

Miejscowy Komitet Wyborczy Narodowego Bloku Gospodarczego podkreśla z naciskiem, że w akcji przedwyborczej nie stosował i nie będzie stosował gwałtu, pozostawiając stosowanie tych metod wyborczych t. zw. obozowi narodowemu, którego przygotowania w tym kierunku ujawniły z przerażającą wyrazistością wczorajsze rewizje policyjne, przeprowadzone w lokalu Stronnictwa Narodowego i w Związku młodych narodowców.

PRZYSZŁEMU SAMORZĄDOWI

naszego miasta przyświecać winna twórcza i uspołeczniona myśl obywatelska. Oczekujemy od nowego samorządu nie szumnych haseł i wielkich programów, ale realizacji codziennych zadań gospodarczych i społecznych zapewniających ludności miasta

LEPSZE I SPOKOJNIEJSZE JUTRO

ENDECJA WOBEC NIEMIEC

Sensacyjny dokument upodlenia

Poznański „Przegląd Codzienny” donosi:

„Kurjer Poznański” dręczony jest troską, że w procesie naszym z „Drukarnią Polska” popełniliśmy ciężki błąd ze stanowiska rozważa politycznej i przezorności prawniczej(?)

Możemy rozproszyć powyższe obawy organu świętomarcińskiego. Zajmując się „Kurjerem Poznańskim” i filarami tego obozu interesowaliśmy się obłudą i nieuczciwością polityczną tego koncernu prasowego, wykazując je na dokumentarycznych przykładach.

„Kurjer Poznański” nie potrzebuje się wobec nas tak żarliwie żągnąć swych utajonych sympatii dla Niemiec współczesnych czy minionych.

Nie mamy pretensji do „Kurjera Poznańskiego” o to, że tak, lub inaczej odnosi się do hitlerizmu. Nie będziemy też pretensyj zgłaszać żadnych nawet wówczas, jeśli Stronictwo Narodowe przyjmie na siebie rolę Sekcji polskiej N. S. A. P. D.

My ograniczymy się do piętnowania obłudy endeckiego dziennika, który z miedziannym czołem reklamuje się bez przerwy jako najbardziej antyniemiecki w Polsce, podczas, gdy zakulisowe fakty z teraźniejszości i przeszłości tego koncernu prasowego i jego filarów, świadczą o czemś wręcz innym.

Aby zaś utartą metodą organ z oficyn p. Seydy nie zarzucił nam goślawności, pozwalamy sobie na następujące wspomnienie historyczne:

Dnia 25 kwietnia 1917 odbywało się w Berlinie posiedzenie Komisji budżetowej Rzeszy. Niemcy byli pod wrażeniem załamania się ofensywy francusko-angielskiej, na froncie zachodnim. W Reichstagu zaplanowano entuzjazm. I oto wystosowany został do marszałka Hindenburga telegram dziękczynny następującej treści:

„Die unterzeichneten Mitglieder der Reichsaushalts-Ausschusses danken den unvergleichlich tapieren deutschen Helden von Arras an der Aisne, in der Champagne und wo immer für des Volkes Heil und des Vaterlandes Wohl kämpfen und bluten für ihre in der Weltgeschichte einzig darstellende Leistungen.

Sie legen für das deutsche Volk das Gelöbniß ab, mit ganzer Kraft

unerschütterlich für seine opfermütige Verteidigung bis zum baldigen Frieden zu sorgen.

Berlin, den 25 April 1917“.

Następują podpisy, wśród tych: v. Trompczyński (Pole).

„Podpisani członkowie Komisji budżetowej Rzeszy dziękują niezrównanie walecznym niemieckim bohaterom z pod Arras, z nad Aisny, Champanji i gdziekolwiek walczyli oni i krwawili się o wybawienie narodu i dobro ojczyzny za ich w historii bezprzykładne czyny.

W imieniu niemieckiego narodu składają ślubowanie, zabiegać całą siłą i niewzruszenie o ofiarną obronę aż do uzyskania rychłego pokoju.

Berlin, dnia 25 kwietnia 1917“.

Następują podpisy, wśród tych: Trapczyński. (Polak).

Czy przypomnienie tego zachwytu filara obozu politycznego „Kurjera Poznańskiego”, Wojciecha Trapczyńskiego; dla armji niemieckiej i gen. Hindenburga, zaliczone nam zostanie również do błędów „ze stanowiska rozważa politycznej i przezorności

Bez wyborów w Wielkopolsce zwycięża Narodowy Blok Gospodarczy

W całym szeregu miejscowości w Wielkopolsce dzięki inicjatywie Narodowego Bloku Gospod. doszło do utworzenia kompromisowych list kandydatów, tak, że wobec zgłoszenia w poszczególnych miejscowościach tylko po jednej liście, głosowanie się zupełnie nie odbędzie.

Na podstawie akcji Narodowego Bloku Gospodarczego, reprezentantów miejscowych władz czy komisji wyborczych oraz dzięki dobrej woli i pełnemu zrozumieniu społeczeństwa podział mandatów w nowych radach miejskich w szeregu miejscowości Wielkopolski poza wymienionymi już będzie wyglądał jak następuje:

Solec Kujawski — lista nr. 1	12	inni	12
Nowy Tomysl —	9	„	3
Wyrzysk —	9	„	3
Lobżenica —	8	„	4
Margonin —	9	„	3
Dolsk —	9	„	3
Książ —	9	„	3
Koźmin —	12	„	4
Czarnków —	9	„	3
Jutrosin —	7	„	5

Jedynka zwycięża zatem swym rzeczowym programem pracy. Społeczeństwo wielkopolskie ocenia fakty wystawienia list jednego tylko Narodowego Bloku Gospodarczego z uwzględnieniem i innych działaczy, lecz wartościowych — jako dowód istotny w dążeniu do odpartyjnienia samorządu.

Narod. Blok Gospodarczy

urządza w sprawie wyborów do Rady Miejskiej

w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 18 w sali Starej Strzelnicy (u p. Zjawińskiego)

wiec robotniczy.

Uprasza się o liczne przybycie.

Narodowy Blok Gospodarczy.

Młoda dziewczyna zabójczynią własnego dziecka

Młoda, bo zaledwie 19-letnia Franciszka Lewandowska z Wyrzyska, oskarżona o ciężką zbrodnię zabójstwa własnego dziecka, odpowiadała w ub. piątek przed Sądem Okręgo-

gowym w Bydgoszczy.

Wina została w zupełności udowodniona. Lewandowska porodziwszy bez żadnej pomocy w chlewie gospodarstwa swej matki dziecko,

prawniczej?”

Snując opowiadanie swe o rzucaniu kwiatów przez panie krakowskie pod stopy generalicji niemieckiej p. Seyda nazywa to rzeczą wręcz poniżającą, ze stanowiska polsko-narodowego. A ów fakt uwieczniony drukiem Reichstagu nr. 4073/17/H. z dnia 25. IV. 1917, czy jest wywyższający ze stanowiska polsko-narodowego, pytamy?

Jakąż współmierność znajduje p. Seyda w obrzuceniu kwiatami samochodu niemieckiego przez kilka historyczek krakowskich, a telegramem holdowniczym z podpisem wytrawnego polityka, chronionego nietykalnością poselską.

Na te pytania, sądzimy, mamy prawo domagać się odpowiedzi.

zaniósł ją do pobliskiej rzeki i utopił.

Ciekawe było zeznanie matki młodej przestępczyni, że do ostatniej chwili nie wiedziała, iż córka jest w poważnym stanie i dlatego nie udzieliła jej żadnej pomocy.

Sąd uznał, że dziewczyna dopuściła się zbrodni w silnym podnieceniu i skazał ją na jeden rok więzienia, zawieszając wykonanie kary na trzy lata.

Za dwa okręty dla polskiej floty Włochy dostaną 1,600.000 ton węgla

Katowice, 22. 11. Wedle wiadomości nadchodzących z Rzymu, zawarta została tam nowa polsko włoska umowa kompensacyjna, na podstawie której za budowę dwóch okrętów handlowych dla polskiej floty handlowej, koleje włoskie mają przez cztery lata pokrywać część swego zapotrzebowania na węgiel w wysokości 400.000 ton rocznie w Polsce.

Cała ta dostawa przypaść ma wyłącznie na kopalnie górnośląskie.

Jeśli chcesz, by radni zaprzestali w samorządzie miejskim walk partyjnych, a całą uwagę swą skupili na sprawie gospodarczej, głosuj na liście Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczego.

M. Mathey

Wąż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Zrozumiesz mnie pani niewzłocznie rzekła Dolores, podnosząc się nieco i przechylając w stronę nieszczęśliwej kobiety — gdy cię zapytam, gdzie się ukrywa Ludwik Clermont?

Pani Lapiere zerwała się z krzesła, śmiertelnie pobladła.

— Ludwik Clermont? — powtórzyła, jakając się. — Nie wiem o kim pani mówisz. Nie znam nikogo tego imienia dodała mocniejszym głosem, na jaki zdobyła się nadludzkim wysiłkiem.

— Odpowiedz ta, niezadziwia mnie, nie spodziewałam się nic innego usłyszeć — odparła Dolores zimno. — Ale zaprzeczenie na nic się pani nie przyda. Musisz pani jednak w końcu powiedzieć mi prawdę; bo chcę tego.

— Powtarzam pani, że nie umiem objaśnić cię pod tym względem i nie rozumiem doprawdy, co panią upoważnia do mówienia ze mną podobnym tonem.

Tak mówiąc zbierała nieszczęśliwa kobieta swe rzeczy i zwróciła się ku drzwiom.

— Pani Clermont — zawołała teraz

Dolores nieco łagodniejszym głosem — nie odchodź, nie wysłuchawszy mnie wpraw. Mogłabyś ciężko tego żałować... ty pani... i twój syn.

Na ten wyraz obróciła się pani Lapiere niewzłocznie.

— Mój syn? — wyszeptła bez tchu prawie. — Cóż syn mój znaczy w tej sprawie?

— Zajmij no pani znów miejsce — odparła kreolka z lekkim szyderstwem.

— Patrzysz pani na mnie jak lwica, której wydrzeć chcą jej młode. Ale tak źle nie będzie, nie mam do pani żadnej urazy; nie powinnaś tylko opierać się i wzbraniać w wyjawieniu prawdy, co, jak już mówiłam na nic się nie przyda.

Pani Lapiere powróciła na poprzednio zajmowane i — jakby złamana upadła na niski fotel.

— Jak pani widzi jestem dobrze poinformowana, wiem wszystko i mam panią w mojej mocy. Wyraz jeden z ust moich a tajemnica, którą ukrywałaś przez lat dwadzieścia, stanie się głośną. Chcę wiedzieć, gdzie się udał Ludwik

Clermont, opuściwszy kilkudniowe w twojem mieszkaniu ukrycie, po popełnieniu na ulicy Troiscouronnes zbrodni.

O Boże, Boże! — jęczała nieszczęśliwa — jesteście zgubieni — lecz w następnej chwili podniosła się gwałtownie ze swego miejsca, a zbliżając się tuż do kreolki, zapytała z dziwnym rodzajem groźby.

— A gdyby pani odpowiedziała że się mylisz, że niema słowa prawdy w tych przypuszczeniach oskarżających.

Mam dowody na potwierdzenie moich orzeczeń i jak widzę będą one jedynym środkiem, do wydobywania z pani prawdy.

Podczas pauzy, w której Dolores układała wyrazy, jakimi zmusi pani Lapiere do poddania się jej woli i wymaganiom, słysząc było można przyspieszony i świszający oddech, nieszczęśliwej ofiary, dający świadectwo o okropnym stanie, w jakim się znajdowała.

Jesteś pani prawowitą małżonką Ludwika Clermont — zaczęła Dolores mocnym, nielitościwym głosem. — I masz z niego syna, liczącego obecnie dwadzieścia pięć lat. Nie potrzebuję przypominać ci zapewne pojedynczych epizodów z twojego życia, aby cię przekonać, że mi ono jest znanem. Nie chcę przecież pani zataić, że trzy dni temu, nie miałam jeszcze pojęcia o tem, iż Ernestyna Clermont i pani Ludwika

Lapierre są jedną i tą samą osobą; stałam się tylko dowiedzieć, kim była pani Lapiere, w jaki sposób osiągnęłam skutek, jest to moja tajemnica. Zapytasz pani może dla czego pragnęłam się o tem dowiedzieć? otóż, powiedziano mi, że Ludwik Clermont schronił się do pani po popełnieniu morderstwa. Chcąc odkryć dalszy ślad Clermonta, musiałam poprzednio wykryć, kim pani była i jakie związki łączyły cię z człowiekiem, którego zaiste nie można przedstawić jako wzór cnoty.

XVIII.

Dolores dowiadyuje się o czem chciała wiedzieć

— Widzisz pani zatem — mówiła dalej Dolores, niewzruszona śmiertelną obawą, widną w twarzy pani Lapiere — że jesteś w mojej mocy. Możeby przyszło pani na myśl, zasłonić się tem, żeś nie wiedziała co się z nim stało, w czasie waszego dwudziestoletniego rozłączenia, lecz mogą przedstawić dowody na to, że ukryłaś go pani w swoim mieszkaniu tydzień temu.

— Nie, nie, tego przynajmniej mi pani nie możiesz.

Dolores wzruszyła ramionami pogardliwie. Podniosła się nieco z leżanki, wyciągnęła z pod poduszki, na której opierała łokieć, nawagę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OBYWATELE — WYBORCY

Na dzień 26 listopada br. władze państwowe naznaczyły wybory do Rady Miejskiej na podstawie nowej ustawy samorządowej.

Każdy obywatel, któremu dobro miasta i jego rozwój jak i interesy poszczególnych sfer społecznych leżą na sercu, powinien wobec tego zająć stanowisko poważne i zdecydowane. Powinien pamiętać przede wszystkim o tym, że tylko ten piastować może zaszczytne stanowisko członka Rady Miejskiej, kto wykazuje dość dobrej woli, by z pominięciem wszelkich partyjnych dążeń politycznych radzić o dobru miasta.

Musimy wreszcie stanąć na stanowisku rzeczowym w pełnej trosce o byt i rozwój gospodarczy miasta, zapewnić podniesienie handlu, przemysłu i rzemiosła jako podstawowych czynników ogólnego dobrobytu!

Nowa „Ustawa samorządowa” zdążyła do odpolitycznienia Rad Miejskich

stawiając na czele przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze. Tem więcej nam chodzić powinno o apolityczny charakter tak ważnej instytucji, jaką jest Rada Miejska. Nie może być w niej miejsca na ugrupowania i partje. Zniknąć muszą wreszcie z Rad Miejskich takie jednostki, które w swoich dążeniach ustawicznie podkreślały cele egoistyczne, stawiając dobro własne nad dobro ogółu. Zapominają jednostki te, że są przedstawicielami interesów wszystkich warstw społeczeństwa.

Nietylko w interesie miasta, ale i w interesie wszystkich obywateli, którym na sercu leży ład i porządek społeczny, będziemy się starać, aby masom pracującym zapewnić byt i umożliwić stałą pracę, tem więcej, że stosunki zdrowotne miasta wymagają budowy tanich mieszkań, zaprowadzenia wodociągów, kanalizacji i tym podobnych niezmiernie waż-

nych urządzeń. Stwarzając w ten sposób realne warunki pracy widzimy w tem najwłaściwsze rozwiązanie palącej sprawy bezrobocia. Nie pustymi słowami, nie obietnicami ruszymy to ciężkie zagadnienie z martwego punktu, lecz realną pracą. Jeżeli jednak Rada Miejska stać będzie na stanowisku interesów skrajnie sprzecznych z interesami państwa, nie może myśleć o zrealizowaniu swych dążeń, utrudni sobie, a może całkowicie uniemożliwi poparcie władz w tak ważnych kwestiach jak np. uzyskanie koniecznych kredytów. Nie zapominajmy, że jesteśmy małą komórką w całości państwa, i nie zapominajmy o tem, że jedynie harmonijna współpraca samorządu z jego władzami nadzorcami, tj. państwem, ratować może miasto z krytycznego położenia. Do ciała samorządowego, które dziś jeszcze podkreślać będzie cele partyjne, władze zaufania mieć nie mogą.

Dr. H. Modrzejewski,

delegat wyborczy

Nar. Bloku Gosp.

Komitet Wykonawczy:

Andrzejewski. Biedrzyński. Biskup. Czajkowski. Dobkiewicz. Drybulski. Ekwinski. Gołędzinowski. Gramse. Gruszczyński. Jarzyński. Jezerski. Jułska. Karczewski. Karnowski. Kaszak. Konwiński. Kopankiewicz. Kostecki. Kryszak. Kubanek. Kubicki. Lepczyński. Dr. Likowski. Liska. Matuszak. Walenty. Michalski. Dr. Modrzejewski. Niespodziany. Nowakowski St. Nowakowski Wł. Pakuła. Preuschoff. Raburski. Rafiński. Rutkowski. Stachowiak. Stasiak. Stegeman. Strzelecki. Szyszka. Szmeterowicz. Trynka. Wiśniewski. Wojnarowska. Wojnarowski. Wojtych. Zakrzewski. Zanto. Zjawieński.

Stow. Kolejowców — Wągrowiec
prezes Franciszek Wojtych.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich
prezes Jan Trynka.

Związek Urzędników Kolejowych
prezes Leon Karnowski.

Związek Drużyn Konduktorskich
prezes Jan Gruszczyński.

Centralny Związek Kolejowców R. P.
prezes Stanisław Kryszak.

Zw. Pracowników Pocz. i Tel. R. P.
prezes Teodor Drybulski.

Zw. Niższych Prac. Pocz. i Tel. R. P.
prezes Władysław Zanto.

Stow. Urzędników Skarbowych
prezes Franciszek Dobkiewicz.

Stow. Urzędn. Kontroli Skarbowej
pr. Franc. Dobkiewicz.

Zw. Ofic. Rez. — Koło Wągrowiec
pr. Dr. Wład. Likowski, maj. rez.

Koło Podofic. Rez. Oddz. — Wągrowiec
pr. Tomasz Ekwinski.

Zw. Wet. Powst. — Narod. R. P. 1914-19
Koło Czwartaków — Wągrowiec
v-pr. Rutkowski.

Powstańcy i Wojacy O. K. VIII
pr. Maksymilian Rafiński

Pow. Koło Zw. Inwłidów Woj. R. P.
pr. Stanisław Pakuła.

Zw. Zjedn. Inw. Cyw. w Wągrowcu
pr. Ignacy Michalski.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
pr. Józef Jarzyński.

Kat. T-wo Robotników Polskich
pr. Michał Konwiński.

Ważną wobec tego jest rzeczą, aby do naszej Rady Miejskiej weszli ludzie, którzy nie będą podrywać jej powagi przez niepoważne występy — jak to się zdarzało zbyt często prowodyrom t. z. N-decji; nie licuje to z godnością i powagą reprezentacji społeczeństwa.

Mając na uwadze gospodarcze i kulturalne interesy miasta, idziemy do wyborów jako:

Narodowy Blok Gospodarczy!!!

Narodowy, bo dobro miasta łączymy z dobrem wszystkich sfer społeczeństwa — a tem samem państwa i narodu,

Blok, bo nie uznajemy dobra partji; — a znać chcemy tylko dobro całego społeczeństwa,

Gospodarczy, bo Rada Miejska nie jest odpowiednim terenem do manifestowania przekonań politycznych poszczególnych jej członków.

Wągrowiec, dnia 18. XI. 1933 r.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet
pr. Eugenja Wojnarowska.

Stowarzyszenie: Rodzina Policyjna
pr. Marja Jułska.

Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
pr. Jan Stachowiak.

Ognisko Zw. Nauczycielstwa Polsk.
pr. Józef Wojnarowski.

Związek Zawod. Pracown. Ubezp. Społecz. w Polsce, Oddz. Wągrowiec
pr. Józef Kopankiewicz.

Cech Rzeźnicki Wągrowiec
starszy cech: Stan. Zjawieński.

Zw. Lokatorów — Oddz. Wągrowiec
pr. Stanisław Kaszak.

Krzykacze do kąta!

Co piszą i jak patrzą inni?

Wybory samorządowe na Pomorzu i Wielkopolsce wzbudziły żywe zainteresowanie w innych częściach kraju. Dowodem tego są głosy prasy, która pisząc o nastrojach przedwyborczych na Ziemiach Zachodnich stwierdza m. in.:

„Przeigrana negacji”

„Express Poranny” pisze:

Polak zachodni zaczyna rozumieć, że w tych zmaganiach się z ciężką dolą, stronnictwa opozycyjne nie dają mu nic pozytywnego, nic, co by się nadawało do wykonania. Pusta, jałowa i nietwórcza demagogja objawiła się jako najgorszy, najmniej wartościowy środek walki z trudną sytuacją gospodarczą.

Można było narzekać, gniewać się i oskarżać przez długi czas, ale nie można wydzwignąć negacji do wyżyn programu politycznego i społecznego. To już dzisiaj rozumieją nawet najprymitywniejsze umysły. To jest właśnie ten nowy wiatr, który przeciąga ponad całem Poznańskiem i Pomorzem. To jest zwrócenie ostrza agitacji opozycyjnej przeciwko niej samej.

Wybory do nowego samorządu mają już odmienne oblicze, odbywają się w atmosferze powszechnego zrozumienia tych realnych haseł gospodarczych, z którymi wystąpiły ugrupowania prorządowe.

Gruntowna przemiana

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” stwierdza:

W obozach partyjnych panuje dezorientacja. Silną dezorientację widać w Stronnictwie Narodowo-Demokratycznym, któremu brak hasła wyborczego. Stronnictwo Chadejki ma małe szanse, zwłaszcza na prowincji. W NPR. na-

stąpiło rozdzielenie ze względu na deklarację apolityczności, złożonej przez zbliżone do tego stronnictwa związki zawodowe.

Każde wybory są poniekąd „loterją” tak, że trudno prorokować zbyt szczegółowo ich wyniki. Należy jednak stwierdzić z całą bezstronnością i zgodzie z prawdą, że w ostatnich miesiącach dokonała się gruntowna zmiana nastrojów nawet w sferach, które do niedawna przystępne były hasłom partyjnym. Można już dzisiaj uważać za pewnik, że najsilniejszym ugrupowaniem w łonie przyszłego samorządu ziem zachodnich będzie ugrupowanie które stanęło do wyborów pod znakiem listy Nr. 1. stworzyło to nową sytuację w życiu samorządowym polskich ziem zachodnich.

Bez gruntu pod nogami

„Dziennik Bydgoski”, organ Chrześcijańskiej Demokracji, ulegający wpływom opozycji i oponujący, przed kilku dniami przemówił szpetnie do słuchu Stronnictwu Narodowemu w tych słowach:

„Przy takim rozwoju stosunków jest zrozumiałe, że obóz „opozycji zasadniczej”, bezwzględnej, którą u nas reprezentuje endecja, stracił grunt pod nogami. Walka dla walki samej stała się bezprzedmiotową i toczy się jedynie motą nabranego rozpędu i dawnych nienawiści. Pod względem szans jest ona beznadziejna.

Nieudane włamanie do Komunalnej Kasy Oszczędności w Żninie

Żnin, 25. 11. We wtorek w nocy próbowano dokonać włamania do Komunalnej Kasy Oszczędności przy ulicy Dworcowej.

Żłodziwie wybili od strony ogrodu otwór głęboki na półtora cegły a pół metra wielki, którym zamierzali wejść

Pamiętajmy przy gwiazdce o polskich dzieciach w Gdańsku

Dorocznym zwyczajem urzęda Macierz Szkolna w Gdańsku obchody gwiazdkowe dla dziatwy polskiej, uczęszczającej do szkół i ochronek polskich. Ogółem pozostaje pod opieką Macierzy Szkolnej zgórą 3500 dzieci, rekrutujących się z najuboższych sfer, potrzebujących doraźnej pomocy, niesionej im w postaci ubrań, bucików, bielizny itd.

Obchody gwiazdkowe na terenie W. M. Gdańska — to wielkie manifestacje narodowe i odbywają się w Gdańsku, jego przedmieściach, oraz po wioskach, zamieszkałych przez ludność polską, przez cały gruzdzień. Staraniem Macierzy Szkolnej dostaje każde dziecko polskie książkę polską i nieco słodyczy, a dzieci biedne — ubranka, buciki, sukienki, bieliznę i t. d.

Jakkolwiek Macierz Szkolna w zupełności zdaje sobie sprawę z cięż-

kiego położenia w kraju, to jednak ze względu na katastrofalne wprost położenie ludności polskiej w Gdańsku, dotkniętej w pierwszym rzędzie redukcjami i bezrobociem, zwraca się do Społeczeństwa Polskiego, tak ofiarne, gdy chodzi o sprawę polską w Gdańsku, z gorącym apelem o pomoc biednej dziatwie polskiej w postaci darów w naturze wzgl. w gotówce. Najmniejszy, groszowy nawet datek przyczyni się do utrwalenia ducha narodowego i wzmocnienia naszej pozycji na tym nadmorskim bastjonie polskim.

Datki w naturze, jak ubrania, bieliznę, buciki, książki itd. prosimy kierować pod adresem,

Macierz Szkolna w Gdańsku,
Am Olivaertor 2/4,
zaś datki pieniężne na PKO Warszawa 170.040.

Buchrynowa z Niedźwiad zamordowana!

Morderca popełnił samobójstwo. — Trzecia ofiara dogorywa w szpitalu

Z Żnina donoszą:

Wdowa Buchrynowa z Niedźwiad powiatu żnińskiego po zwolnieniu z więzienia przewencyjnego (o rozprawie sądowej pisaliśmy szeroko swego czasu — Red.) wyszła powtórnie za mąż za Chądzyńskiego. Gospodarstwo swoje Chądzyński wydzierżawił niej. Bykowskiemu ze Żnina (wróżbita z Karowa).

We wtorek rano, o godz. 9-tej doszło do awantury pomiędzy małżonkami Chądzyńskimi.

Nieudane włamanie do Komunalnej Kasy Oszczędności w Żninie

Nie powiodło im się jednak, gdyż zostali przy „robocie” spłoszeni i niepoznani.

Policja czyni energiczne dochodzenia.

Po klótni doszło do strzelaniny. Bykowski celnym strzałem położył Chądzyńską (dawn. Buchrynową) trupem na miejscu, Chądzyński ciężko ranny przewieziony został do Szpitala Powiatowego w Żninie. Stan jego jest groźny, lecz jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Bykowski po dokonaniu zabójstwa strzelił do siebie, raniąc się śmiertelnie. W drodze do Szpitala zmarł, pod wioską Wenecja.

Dochodzenia prowadzi policja.

Dzień ten zbiega się z dwuletnią rocznicą morderstwa w Niedźwiadach, dokonanego dnia 22 listopada 1931 r. na rolniku Buchrynie.

O dokonanie morderstwa podejrzana była również żona zamordowanego Buchrynowa, która siedziała dłuższy czas w więzieniu Sądu Grodzkiego w Żninie, lecz została z

Odpartyjnić Rady miejskie, uwolnić od koteryj i skierować prace samorządu na tory zagadnień czysto-gospodarczych — oto hasło dnia



Jak wyglądają prawdziwe fabrykaty Dr. Oetkera!

Prosimy wystrzegać się naśladownictw!

Magazyn obuwia

Józef Rybarezyk jun.
Wągrowiec, Rynek nr. 8.

Poleca na sezon zimowy:

męskie do polowania, damskie śniegowce i bambosze, dziecięce szkolne i inne w wielkim wyborze —

po cenach najniższych.

Strach ma wielkie oczy Tajność czy jawność głosowania?

Prasa opozycyjna prowadzi od kilku dni zaciętą kampanię na rzecz tajnego głosowania. Ponieważ kampania ta ma na celu wyraźne тумanienie wyborców i wywołanie w czasie wyborów zamętu, zmuszeni jesteśmy oświadczyć co następuje:

Tajność aktu wyborczego zagrożona została artykułem 11 Konstytucji, a jeśli chodzi o wybory do Rad Miejskich artykułem 39 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dziennik Ustaw nr. 35 par. 294) i tajności tej nikt nie może kwestionować.

Jednakże ani Konstytucja ani ordynacja wyborcza ani też cytowana przez nas ustawa z dn. 23. 3. 1933 r. nie kwestionuje prawa wyborcy do jawnego i swobodnego wyrażania i manifestowania swych przekonań do chwili spełnienia przez niego głosowania. Wyborca ma w zasadzie prawo do swobodnego zachowywania się do chwili głosowania i nie go w tej mierze nie krępuje i nie zmusza do ukrywania swych przekonań oraz do zatajenia i ukrywania treści kartki, jaką ma zamiar złożyć do urny, byle tylko zachowanie się wyborcy nie nosiło charakteru agitacyjnego i nie stanowiło zakłócenia porządku publicznego, ponieważ agitacja i zakłócenie porządku publicznego w lokalu wyborczym są karalne. Wohec tego głosowanie jawne przez nieukrywanie kartki, którą ma się zamiar włożyć do koperty nie jest naruszeniem postanowień ordynacji wyborczej.

Nie można bowiem nikomu odmawiać prawa korzystania z przywilejów wyborcy, o tyle, o ile to jemu samemu odpowiada. W konsekwencji bowiem musiano by również pociągnąć do odpowiedzialności tych wyborców, którzy będąc zapisani na spisach wyborców, do aktu wyborczego nie stanęli, czyli nie skorzy stali ze swojego prawa.

Dla potwierdzenia naszego stanowiska pozwolimy sobie przytoczyć odpowiednie ustępy z pisma ókólnego Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31. 10. 1933 r. nr. 1250-30 rozesłanego do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych w formie instrukcji:

W instrukcji Gen. Komisarza Wyborczego czytamy:

„Wedle obowiązującej ordynacji wyborczej tajność wyborów polega na złożeniu głosów trybem wskazanym w art. 70 do 73 i wyborca zachowując ten tryb, tem samem czyni zadość zasadzie tajności wyborów. Pogwałcić zasadę tajności wyborów może tylko obwodowa komisja wyborcza — gdyby zastosowała jakikolwiek inny sposób głosowania, wyborca sam zaś tego uczynić nie może. Natomiast inne znaczenie ma sposób zachowania się wyborcy przy wykonywaniu ustalonych przez ordynację wyborczą czynności wyborczych. W tej mierze ordynacja wyborcza wymaga jedynie, aby wyborca

pod groźbą wydalenia z lokalu wyborczego nie zakłócał spokoju i nie agitował, wygłaszając przemówienia, rozdając karty do głosowania lub innym jakimkolwiek sposobem. Zakazu zaś ujawniania przez wyborcę zamiaru głosowania na rzecz jakiegokolwiek określonej listy — ordynacja wyborcza nie zawiera i nie można uważać za pogwałcenie zasady tajności wyborów, gdy wyborca, oświadczając głośno, że oddaje głos na pewną listę, w dalszym ciągu wykonywa przepis art. 70-73 ord. wyb.

Ten punkt widzenia Generalnego Komisarza Wyborczego podzielił również Sąd Najwyższy.

Kandydaci na radnych Narodowego Bloku Gospodarczego w Wągrowcu

Dla zorientowania się wyborców podajemy poniżej kandydatów na radnych do Rady Miejskiej z listy Narodowego Bloku Gospodarczego oraz poszczególne okręgi i lokale wyborcze.

OKRĘG I

- 1) Gramse Zygmunt, Poznańska 18
- 2) Dr. Modrzejewski Hipolit, Kolejowa 9
- 3) Nowakowski Marcin, Janowiecka 69
- 4) Zakrzewska Helena, Kościuszki 16
- 5) Ekwilski Tomasz, Szeroka 23
- 6) Sawiński Feliks, Kolejowa 33
- 7) Nowak Antoni, Bartodziejska 52
- 8) Nowakowski Stanisław, Nowa 8
- 9) Lijewski Stefan, Bobrownicka 7

Do okręgu I należą wyborcy zamieszkujący przy ulicach: Kolejowa, Dworzec, Średnia i Kościuszki.

Lokal wyborczy tego okręgu jest — Kolejowy Oddział Drogowy P. K. P. przy ul. Kościuszki nr. 18.

Okręg I wybiera 3 radnych.

OKRĘG II

- 1) Wiśniewski Franciszek, Opactwo 6
- 2) Wójtach Franciszek, Skocka 5
- 3) Stasiak Ludwik, Średnia 14
- 4) Michalski Ignacy, Kcyńska 29
- 5) Konwiński Michał, Piaskowa 27

- 6) Liska Ryszard, Kcyńska 46
- 7) Lenartowski Władysław, Pocztowa 14
- 8) Matuszak Walenty, Dębińska 17
- 9) Walasiak Jan, Kcyńska 23
- 10) Strzelecki Szczepan, Piaskowa 16
- 11) Grzechowiak Edward, Kcyńska 48

Do okręgu II należą wyborcy, zamieszkujący przy ulicach: Piaskowa, Łukowa, Kcyńska, Janowiecka, Nad Nielbą, Droga Kaliska, Polna i Bydgoska.

Lokal wyborczy tego okręgu jest — Szkoła Powszechna przy ul. Kolejowej nr. 47.

Okręg II wybiera 4 radnych.

OKRĘG III

- 1) Szyszka Franciszek, Kolejowa 7
- 2) Januchowski Jan, Janowiecka 73
- 3) Mgr. Andrzejewski Władysław, Janowiecka 56
- 4) Pakuła Stanisław, Powstańców 48
- 5) Olejnik Franciszek, Dębińska 31
- 6) Jaroszyński Czesław, Rynek 20
- 7) Łażewski Wacław, Farna 1,
- 8) Niespodziany Jan, Powstańców 28
- 9) Czajkowski Józef, Rynek 14

Do okręgu III należą wyborcy, zamieszkujący przy ulicach: Rynek, Targowisko, Powstańców, Szeroka i Ks.

kopolski i Pomorza, pobudzenie w nich żywszego tętna życia umysłowego. Publiczność naszych ziem zachodnich powinna podać rękę temu, podjętemu przez Powszechne Wykłady, przedsięwzięciu kulturalnemu wupelniając sale wykładowe. Ułatwić to mogą niskie ceny wstępu (20 i 50 gr), które niewątpliwie mogą konkurować z najtańszymi biletami do kinoteatrów i na inne imprezy.

Poniżej podajemy spis wykładów które odbędą się w Wągrowcu 28 listopada, Docent Uniw. Pozn. Dr. Jan Bajoński: Zwalczajcie przesady w położnictwie.

3 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Antoni Jakóbski: Potęga życia.

10 grudnia, Docent Uniw. Pozn. Dr. Józef Widajewicz: Słowianie Zachodni na Bałtyku.

Wykłady odbywać się będą w

Minuta śmiechu

Od ub. niedzieli — to znaczy od wczorajszego t. zw. Nar., zauważyć się daje w Wągrowcu ciekawe zjawisko; sympatycy tego obozu po ulicach naszego miasta chodzą z otwartymi ustami.

Dlaczego? — się pytacie.

Otóż jakiś mądrala na tym wiecu, na którym Seyda z płyty gramofonowej przemawiał w radio, radził im, aby jak ustami otwartymi zapomocą anteny chwytali fale, wychodzące z gramofonu p. Seydy. — Jest to uproszczony, lecz mało estetyczny odbiór. Gorliwsi wiani palec lizać, szukać wiatru i innym mniej doświadczonym w obozach, — spraw pomagać.

Wujka.

Lokal wyborczy tego okręgu jest — Ratusz przy ul. Gnieźnieńskiej nr. 9. Okręg III wybiera 3 radnych.

OKRĘG IV

- 1) Jarzyński Józef, Ks. Wujka 24
- 2) Radecki Józef, Gnieźnieńska 13
- 3) Biedrzyński Wacław, Gnieźnieńska 21
- 4) Janiszewski Franciszek, Ks. Wujka 5
- 5) Szmeterowicz Wiktor, Kolejowa 30
- 6) Stachowiak Jan, Gnieźnieńska 39
- 7) Karnowski Leon, Opactwo 9,
- 8) Kubicki Ignacy, Dworzec 1
- 9) Jaślar Adolf, Kłasztorna 4

Do okręgu IV należą wyborcy, zamieszkujący przy ulicach: Sady, Janowska, Gnieźnieńska, Farna, Skocka, Kłasztorna, Opactwo, Droga Marcinowska i Straszewo Huby.

Lokal wyborczy tego okręgu jest — Państwowe Gimnazjum Męskie przy ul. Kłasztornej nr. 10.

Okręg IV wybiera 3 radnych.

OKRĘG V

- 1) Pachciarz Piotr, Leśna 11
- 2) Zjawiański Stanisław, Poznańska 6
- 3) Jezierski Bolesław, Gnieźnieńska 34
- 4) Zanto Władysław, Kolejowa 52
- 5) Matuszak Wawrzyn, Dębińska 44
- 6) Bosiacki Piotr, Pocztowa 6
- 7) Stegeman Bronisław, Kcyńska 50
- 8) Ksycki Stanisław, Nad Jeziorem 2

Do okręgu V należą wyborcy, zamieszkujący przy ulicach: Pocztowa, Poznańska, Rogozińska, Nowa, Bobrownicka, Bartodziejska, Dębińska, Leśna i Nad Jeziorem.

Lokal wyborczy tego okręgu jest — Miejskie Gimnazjum Żeńskie przy ul. Kłasztornej nr. 12.

Okręg V wybiera 3 radnych.

auli Gimnazjum Państwowego o godz. 16-tej. Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego

Jak w latach ubiegłych tak i w bież. r. przystępują Powszechne Wykłady Uniwersytetu Poznańskiego do zorganizowania szeregu odczytów w miastach Wielkopolski i Pomorza wraz z W. M. Gdańskiem.

Wykłady poruszają różne dziedziny wiedzy. Ponieważ jednak okazują dążność do objęcia wszystkich dziedzin nauki uniwersyteckiej można powiedzieć, że dążą temsamem do popularyzacji najszerzej pojętej nauki.

braku dowodów uwolniona, mimo, że były poszlaki, że brała udział w morderstwie.

Ciekawy zbieg okoliczności...

Wiadomo jak ważne znaczenie w historii cywilizacji narodów europejskich posiadają uniwersytety. Zeby zaś ocenić, czem winny być dla życia umysłowego Wielkopolski i Pomorza Powszechne Wykłady Uniwersyteckie, przypomnieć należy, że z szerszymi sferami polskiej inteligencji stykają się nasze wszechnice przede wszystkim za pośrednictwem instytucji Powszechnych Wykładów. Te ostatnie więc spełniają u nas to zadanie, które na zachodzie np. we Francji, spełniają wykłady publiczne profesorów.

Ambicją powszechnych wykładów jest objęcie swym zasięgiem najważniejszych ośrodków miejskich Wiel-

1

**Lista Narodowego
Bloku Gospodarczego**

Do nowych rad miejskich wejść muszą ludzie o wysokim poziomie MORALNYM posiadający ponadto odpowiednie KWALIFIKACJE FACHOWE.

Na drzwiach Ratusza miejskiego znaleźć się winna tablica ostrzegawcza:

demagogom partyjnym wstęp surowo wzbroniony

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 listopada. Piotra p. m.
Wschód słońca g. 7.12. Zachód g. 15.34
Wschód księżyca g. 13.23. Zachód g. 1.16
Poniedziałek, 27 listopada. Wiergilijusza
Wschód słońca g. 7.14. Zachód g. 15.33
Wschód księżyca g. 13.34. Zachód g. 2.32

Cała rodzina ma pociechę z dobrze upieczonej babki. Gospodyni bowiem ma przedewszystkiem zaufanie do niezawodnego pieczenia proszkiem Dr. A. Oetkera „Backin“ i następnie dobrze zdaje sobie sprawę, że oszczędziła nie tylko na czasie, a także na zawodzie, jakiby ją spotkał, nawet przy użyciu najlepszych przypraw. Cała rodzina wdzięczna jest i rączy się tak wyborowem i pożywnem ciastem. Spożywanie nawet większej ilości babki—Oetkera nie szkodzi, ponieważ jest ona łatwastrawna. A zatem babka, upieczona na proszku Backin zawsze będzie pożądanym dodatkiem stołu każdej dobrej gospodyni.

Wągrowiec

Defraudant Dziembowski ujęty. Dowiadujemy się, że defraudant Dziembowski, który popełnił w Kasie Chorych nadużycia pieniężne, ujęty został na Krotoszynie. D. zostanie odstawiony do więzienia Grodzkiego w Wągrowcu.

Twierdzenia nasze, że Dziembowski był „filarem“ miejsc. endecji, potwierdzają jego własni koledzy.

Mistrzostwo ping-pongowe K. S. „Nielba“ ukończone. W dniu 15 bm. ukończono rozg. o mistrz. K. S. „Nielba“ w ping-ponga.

Udział brało 12 członków z których na czoło wysunęli się Burdelski oraz Kruczyński, który prowadził w tabeli 1 punktem przed Burdelskim aż do ostatniej rozgrywki ze Smogórem T. z którym zremisował i tem samem spotkać się musiał w finale z Burdelskim. W finale zwyciężył Burdelski bijąc Kruczyńskiego 21:17, 17:21 i 21:19 zdobywając tem samem po raz drugi z rzędu mistrzostwo i nagrodę przechodnią klubu.

Gra finałowa była bardzo piękna stojąc na wysokim poziomie i dała zebranym dużo emocji. W pierwszym secie więcej opanowany B. gra ostro i pewnie zdobywając prowadzenie. K. po kilku straconych piłkach nie upada na duchu tylko dalej gra w defenzywie co przynosi mu wyrównanie i odtąd gra jest mniej żywa, gracze grają bardzo ostrożnie, po 15-tu B. pierwszy finiszuje, dając kilka ostrych piłek (może zbyt ryzykownych) zdobył prowadzenie i wykańcza w pierwszym secie K. 21:17.

Drugi set rozpoczyna się od samego początku bardzo ostrożnie, uderzenia jednej piłki trwają nieraz do 110 uderzeń, każdy punkt zdobyto wzgl. stracony odbija się na twarzy grających, gra tu jednak pewniej K. i dzięki zastosowaniu ostrej gry przy stanie 15:14 zakończy set dla siebie 21:17.

Nastąpił set trzeci, decydujący, serwuje B., gra obustronnie ostro, pewniejsze uderzenia K. denerwuje przeciwnika, który zmienia system i gra w defenzywie. Prowadzenie jest zmienne różnica 1 do 2 piłek wreszcie K. przy stanie 14:14 rozpoczął finisz prow. 17:14 i ma się wraź, że zdobędzie mistrzostwo. Tą razą jednak finisz był za wcześnie rozpoczęty i Burdelski zdefenzywy prze-

Nieudały wiec endecji na Osadzie

Endecja uparła się, by odbyć wiec polityczny na Osadzie. Swego kandydata i radnego p. Stelmaszyka, który powiedział na jednym z zebrani Rady Miejskiej, że bezrobotni mają tyle chleba, że go po ulicach rozrzucają (!?) nazwali go jego koledzy (t. zn. „narodowcy“) prawdopodobnie „głupcem“. Następnie chcieli „uraczyć“ zwolenników czy też ciekawych — „transmisją“ przemówienia sen. dr. Seydy — „gramofon“ z płytą widoczną się „zużył“ na niedzielne

zebraniu, bo ani rusz nie chciał gadać. Powstał istny „kociokwik“, tak, że „gorliwi“ słuchacze z „żalem“ opuścili lokal.

Jak widać „płyty gramofonowe“ p. Seydy nie pociągają „zwolenników endecji“.

Aranżerów wiecu pp. Bonowskiego, Trelli i Gomólskiego musiała policja odprowadzić do domu, gdyż „ich sympatycy“ chcieli im sprawić „endeckie lanie“.

Osaczeni przez policję 3 ostatni zbiegowie z Wroniek

Aresztowanych przewieziono do więzienia

We wtorek policja skocka podczas nocnego patrolowania o godz. 24-tej natknęła się w lasach pod Raczkowem na trzech osobników, z których jeden nosił ubranie więzienne.

Jak się później okazało byli to więźniowie, zbiegli swego czasu z zakładu karnego we Wronkach.

Rozpoczął się pościg za więźniami, którzy zaszli się w gęstwinie leśnej. Patrol policyjny zmuszony był użyć broni palnej. Podczas strzelaniny kule dosięgły 2 zbiegów, którzy odnieśli lżejsze rany. Są to aresztanci Stankiewicz i Czerep, którzy się poddali. Za trzecim Kono- wala w pościg puściło się 2 posterunkowych, którego też ujęto.

Wszystkich odstawiono do Skoków, gdzie rannym pierwszej pomocy udzielił p. dr. Foerster, a następnie odstawiono ich do zakładu karnego we Wronkach.

Byli to ostatni 3 zbiegowie, którzy swego czasu zbiegli z zakładu karnego we Wronkach.

Rozszerzenie plaży Miejskiej w Wągrowcu

By ulżyć doli bezrobotnych naszego miasta, za staraniem p. burmistrza Kuchczyńskiego, Zarząd Miejski otrzymał z Państw. Funduszu Pracy bezprocentową pożyczkę w sumie 5000 zł.

Kwota ta została zużyta na rozszerzenie plaży miejskiej. Dla nie- pływających wybudowano specjalny basen 80 mtr. długości i 14 mtr. szerokości, głębokość wody w basenie dochodzi do 1,20 mtr

Aby dać możność amatorom białego sportu do rozwijania tegoż, buduje się przy plaży tor saneczkowy, którego spadek wynosić będzie około 16 mtr.

Zarząd Miejski spodziewa się, że rozszerzenie plaży miejskiej i budowa toru saneczkowego przyczyni się do przyciągnięcia obcych letników, a temsamem do rozwoju naszego miasta.

chodzi na ofensywę, zaczyna operować ostrymi piłkami zdobywa przez to wyrównanie 17:17, potem dzielnie się punktami do 19-tu i dwie piłki końcowe bardzo ostrożnie grane, która jedna była zakończona przez Burdelskiego a drugą stracił Kruczyński na aut. Wynik 21:19 wskazuje sam na to, że przeciwnicy są równi, może cośkolwiek taktycznie lepszy Burdelski przy wykańczaniu setów. Sędzia p. Turowski.

Poza tem na wyróżnienie zasługuje Pijanowski, Smogór T. i Wolniewicz. Seyfried, który dzierzył tradycyjnie wicemistrzostwo, tą razą przez pecha, który go przesładował znalazł się na 6 miejscu.

Definitywna tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

Nazwisko gracza	zdob. pkt.	strac. pkt.
1. Burdelski J.	20	3
2. Kruczyński	19	4
3. Smogór T.	14	6
4. Pijanowski	13	7
5. Wolniewicz	11	9
6. Seyfried Fr.	10	10
7. Turowski	9	11
8. Micielski	7	13
9. Jankowski	7	13
10. Mintschke	3	17
11. Smogór St.	0	20
12. Bielecki Fr.	zdyskwalifikowany	

F. T.

Teatr Narodowy w Wągrowcu. W Piątek, dnia 1 grudnia wystawi w sali p. Rossy Teatr Narodowy z Poznania swą ostatnią premierę p. t. „Kapitan z Köpenicku“. Bilety poprzednio do nabycia w księgarni p. Kollatowej. Szczegóły podamy w

następnym numerze „Głosu“.

Komunikat dla chorych wyborców! Wyborców-sympatyków Nar. Bloku Gosp., którzy nie mogą o własnych siłach udać się do lokalu wyborczego, celem spełnienia obowiązku obywatelskiego, należy zgłosić do soboty, dnia 25 bm. w Redakcji „Głosu Wągrowieckiego“, w niedzielę zaś w biurach informacyjnych Nar. Bloku Gospodarczego i to: dla okręgu I w biurze Koła Czwartaków (naprzeciw p. Podlewskiego) dla II okręgu p. Sulerzyński, ul. Kolejowa, dla III okręgu w biurze Zw. Inw. Woj. przy ul. Gnieźnieńskiej i p. Biedrzyński, Gnieźnieńska, dla IV okręgu p. W. Łazewski, ul. Farna, dla V okręgu p. Fr. Wiśniewski Opactwo 6.

Idziemy na strzelanie skarbowców. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Wągrowcu urządza w niedzielę, dn. 3 grudnia br. od godz. 13-tej do godz. 22-giej wielkie strzelanie pokojowe i kulanie w kręgle również pokojowe o premje, w sali p. Rossy Nowa Strzelnica.

Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych uprzejmie prosi Szanowne Obywatelstwo o łaskawe poparcie powyższej imprezy Skarbowców, ponieważ dochód przeznaczony na cele oświatowe tuż. Koła.

Premje wartościowe i praktyczne. Ceny przystępne. Sala dobrze ogrzana.

Baczność Inwalidzi Cywilni miasta Wągrowca! Podaje się wszystkim

Pod światło

Huligaństwo endeckie w Wągrowcu szaleje... ale szaleje z rozpaczą. Czując sromotny pogrom niedzielny wydobywa z siebie resztki jadu, którym stara się zatruć atmosferę przedwyborczą.

W artykułach „Gazety Wągr.“ dominuje jednak nuta zastraszenia wyborcy... żydem (spryciarze umieją zagrać na uczuciach)! „Sanacja idzie z żydami“ oto ich naczelny trick, jakim szantują wyborcę dzień w dzień. Nie odpowiadając na to łgarstwo wierutne musimy jeszcze raz przypomnieć społeczeństwu, że właśnie żyd stoi na czele endecji w Warszawie i nadaje jej kierunek działania. (Pisaliśmy o tem onegdaj — przyp. red.).

Nie od rzeczy też będzie przypomnieć o pewnym wekselu żydowskim naczelnego działacza endeckiego p. A. Trelli no i o tajnych konszachtach handlowych najzagorzalszych menderów endeckich (sic)! Pocóż więc panowie nas prowokują — kiedy faktów na swe twierdzenie podać nie możecie a my dajemy je i dawać będziemy w przyszłości. Kij ma dwa końce!

Na odlew!

Bezrobotni! głosujcie tylko na endecką listę № 2.

Próbką raję jaki was czeka po zdobyciu „wszystkich“! mandatów przez Obóz t. zw. Narodowy jest oświadczenie radnego endeckiego p. Stelmaszyka, który stwierdził, że obecnie „bezrobotni mają tyle chleba, że rzucają go po ulicy“.

Cóż dopiero będzie po niedzieli, gdy ci panowie zasiądą w nowej szacie do obrad nad waszą dolą. Więc — bez wahanek.

Rzemieślnicy! Idźcie łąwą do wyborów na listę endecką. Jak w przyszłej Radzie zasiądzie „rodzinka“ i ten tegu... zacznie grzmieć na porządku w Polsce i rozpanoszoną sanację, to Rząd natychmiast uleknie się tych panów i czego tylko zażądają dla was! natychmiast skwapliwie spełni. Tak więc „rodzinka“ obypie was łaskami, ulży w podatkach, jednym słowem rozkwit rzemiosła wągrowieckiego zależy jest jedynie od... mandatów na „rodzinkę“.

Choćby terrorem — byle... do celu!

Platni zaganiacze endeccy skwapliwie robili na rozkaz odpisy list wyborców we wszystkich 5 komisjach. Po co? — zapytasz czytelniku, Odpowiedź prosta.

Po to, by tych endecków czy przypuszczalnych zwolenników, którzy z jakichkolwiek przyczyn do głosowania przyjść nie będą mogli zmuszać obietnicą-cacanką lub strachem do oddania głosu.

Metoda godna Obozu t. zw. narodowego! — Ale nie trzeba zapominać Szan. wyborcy, że... głosowanie jest tajne!

członkom miasta Wągrowca do wiadomości, że w dniu wyborów do Rady Miejskiej to jest dnia 26 listopada 1933 r. biuro Związku czynne będzie przez cały dzień od godziny 8-mej rano do godziny 6-ej wieczorem bez przerwy. W tym dniu udzielać się będzie wszystkim wyborcom, jak i członkom dokładnej informacji o sposobie głosowania i na kogo należy głosy do urny wybor-

czej oddać.

Równocześnie Związek wydawać będzie w tymże dniu kartki do głosowania. Wszyscy członkowie zatem winni przed oddaniem głosu przybyć do biura Związku przy ulicy Kolejowej nr. 30 po informację.

Za Zarząd
Szmeterowicz, sekretarz Związku.

Reguła trzech!

Kto to jeszcze za czasów szkolnych nie zna reguły 3 liczb: np. 5 ołówków kosztuje 20 gr. Ile kosztują 2 ołówki.

Była to wprost magiczna formułka! Najzawilsze łamigłówki rozwiązywało tym łatwym sposobem.

Przypomniała sobie ten moment endecja. Rach-ciach!!! i reguła trzech wprowadzi się do przyszłej Rady Miejskiej najpotężniejsze głowy — najczystsze ręce, najwymowniejsze języki no i najjaśniejsze mózgi. Przejrzyj sobie Szanowny Wyborco listę endecją — i zobaczysz, co to za zasłużone postacie mają wejść do Rady Miejskiej. I jakim to łatwym sposobem: Włóż wydrukowaną kartkę listy endeckiej do koperty — a już trzech aniołków z tej listy wjedzie do Rady Miejskiej.

Poco się namyslać, kogo wybierać! Zrób tylko tak, jak w swej ulotce radzi ci endecja! Toć to głowy i serca, które — zawsze prawdę mówily — zawsze o sobie (przepraszam: o tobie) myślały. Bez trudu, bez mozołu dla wyborcy — wjadą do Rady Miejskiej ci, których prowodyrzy endecji za godnych uznali do zajmowania stolca radzieckiego.

A ci inni? Na każdej liście szanowna endecja ma 6, 7 — a nawet 8 kandydatów! Ci niech się obliźną! Jeżeli będą głupi — to będą mieć szczęście — a do Rady **nigdy** nie wejdą. Ta szara reszta — to dla mydlenia oczu!! to dla kaptowania naiwnych!!

Lista Nar. Bloku Gospodarczego (lista nr. 1) — zupełnie inaczej tę sprawę pojmuje i ze swymi wyborcami przedyskutowała.

I tu — liczba trzech odgrywa ważną rolę: Trzech wybieraj, ale kogo serce i rozum wskazuje, wybieraj człowieka, o którym sądzisz, że dobrze będzie poczynił przez 4 długie lata dla dobra twego, dla dobra miasta i dobra Ojczyzny. Tu niema bałamucenia, ogłupiania ludzi. Pamiętaj, nie oddawaj głosu na tych, co świat w jasny dzień bałamuca, którzy okłamują Cię a twierdzą, że bronią twego dobra — przyjrzyj się dokładnie ich odezwow, lecz głosować — to głosuj tylko na

listę nr. 1!

Nie zważaj, robotniku - wyborco, na bałamutne i fałszywe zupełnie obliczenia w „Gazecie Wagr.” z dnia 24 listopada br. Cytuje pan redaktor tylko ustęp 2 artykułu 40 — a nie cytuje ustępu 3 tego artykułu, który jasno mówi właśnie coś innego — niż kłamliwy artykuł kulawego redaktora.

Wspaniały wiec przedwyborczy Narodowego Bloku Gospodarczego w Wągrowcu

Duża sala „Nowej Strzelnicy” p. Rossy wypełniona po brzegi. Słuchaczy ponad 800 osób, obojga płci, ze wszystkich sfer społecznych miasta; silnie reprezentowany jest element robotniczy. Zagaja p. Fr. Wiśniewski, witając reprezentantów władz państwowych i samorządowych, oraz głównego mówcę p. Jana Szklarskiego z Poznania.

Przewodniczącym wiecu obrano przez aklamację delegata Nar. Bloku Gosp. na Wągrowiec p. Dra Modrzejewskiego, który po krótkim przemówieniu oddaje głos referentowi. Pan Szklarski, szeroko znany działacz społeczny, zasłużony bojownik o niepodległość Polski, oficer rezerwy i entuzjasta ideologii i rządów Marszałka J. Piłsudskiego zaczyna mówić.

W sali ogólna cisza i skupienie, przerywane od czasu do czasu frenetycznymi oklaskami słuchaczy, porwanych czarem wymowy i mocą argumentacji.

Prelegent w dwugodzinnej mowie rozprawia się z największymi dziś szkodykami Państwa — endekami. Wykazuje na przykładach wziętych z bieżącego życia, oraz zdarzeń historycznych ich demagogiczną i wielce dla kraju szkodliwą akcję polityczną, ich machjavelizm, obłudę religijną i narodową, przy pomocy której pragną ratować resztki kredytu swego na społeczeństwie.

Wiele wprost rewelacyjnych faktów dostaje się do umysłu słuchacza. Oświecla więc należycie haniebną akcję zapomnianego już gen. Zagórskiego, denuncjanta i szpiega państw centralnych, bitwę pod Warszawą i lokajstwo endecji, przypisujące zwycięstwo obcym, mord śp. Prezydenta Narutowicza, którego moralnymi sprawcami byli endecy, przewrót majowy 1926, który zapoczątkował radykalny zwrot w biegu życia politycznego i gospodarczego odrodzonej Polski, porównał poniżające godność Narodu traktowanie Polski przez zagranicę za rządów chjenopiastowskich z sytuacją obecną, omówił w skrócie doniosłość najnowszych ustaw samorządowych, szkolnych, akademickich itp. — poczem dopiero przeszedł do aktualnego tematu: wyborów samorządowych - miejskich.

Wybory te są próbą sił społecznych w Polsce, są sprawdzianem jak daleko posunęła się konsolidacja, moc i zdrowie polityczne społeczeństwa polskiego pod rządami Wodza Narodu.

Marszałek J. Piłsudski mógłby — mówi prelegent — rządzić sam, mógłby, gdyby chciał, być dyktatorem — jak to ma miejsce zagranicą, lecz On, wielki wychowawca Narodu obrał inną metodę — może mniej efektowną, niemniej skuteczniejszą: **Naród musi się rządzić sam.** Chcąc się rządzić dobrze, musi społeczeństwo wyrzesać z siebie te wartości i ceoty, które będą rękojmą dalszego rozwoju i wzrastającej potęgi Ojczy-

zny. Z tego założenia płyną wszystkie posunięcia Jego Rządu, oraz uzdrowionego Sejmu. Owoce tych posunięć są już dziś aż nadto widoczne i zyskują uznania nawet i dawnych Jego przeciwników. Rzeczywistość polska i stosunki zagraniczne (hitlerizm, komunizm, niemoc Francji) aż nadto jaskrawo stwierdzają słuszność Jego metody działania.

My, Obóz Marsz. Piłsudskiego — mówi prelegent — mamy jedynie prawo do nazwy „narodowy”, bo my pod to słowo podkładamy treść i czyni a endecy jedynie pusty frazes agitacyjny. W naszym Bloku miejsce dla wszystkich warstw zawodowych i społecznych a więc dla „narodu”, a w partii endeckiej grupuje się jedynie obskurantyzm polityczny, klika zmaterializowana i samolubna, przenosząca interes osobisty ponad interes ogółu.

My chcemy raz na zawsze wyrugować z samorządu politykierskie obyczaje, a wprowadzić rzeczową i twórczą pracę gospodarczą dla dobra nie klik, lecz wszystkich obywateli.

Endecy w swych ulotkach agitacyjnych piszą między innymi o konieczności uniezależnienia samorządu miejsk. od państwa i jego polityki — podobnie jak to miało miejsce przed wojną.

Potworność tego hasła jest oszałamiająca! Szkodnicy ci śmiało porównywać eksterminacyjną i wrogą politykę rządu pruskiego do władz państwowych polskich, do rządu z krwi i kości polskiego. Tonący brzytwy się chwytają. To ich może jedynie pogrzebać w opinii zdrowo i patriotycznie usposobionego społeczeństwa. I pogrzebie.

Silne i entuzjastyczne oklaski zebranych były świadectwem aplauzu i uznania dla świetnego mówcy.

W dyskusji zabrali głos: p. Dr. Modrzejewski, który poruszył z oburzeniem niecne podejsście 10 robotników miejscowych oraz p. Jan-czewskiego przez menerów endekich z Wągrowca oraz protest tych robotników, wyrażony w dziś ogłoszonej odezwie.

P. dyr. Andrzejewski wykazał dobitnie, że miejsc. przywódcy endeckim chodzi tylko o to, by oni sami weszli do Rady Miejskiej. Na dowód odczytał ich kartki wyborcze, na których zgóry już wydrukowano kilka nazwisk samych przywódców („rodzinkę” — przyp. zecera), z pominięciem reszty kandydatów.

Zdemaskowali się przedwcześnie... Zaś o ich „arcynarodowych” nastroskach świadczy jaskrawo fakt, że afisz propagandowy z ks. Pelikantem na czele zawieszili... u Niemca Tonna w Wągrowcu.

P. dr. Likowski poruszył palącą sprawę kanalizacji i wodociągów w Wągrowcu. Akcja ta poza higienicznymi walorami ma kolosalne znaczenie gospodarcze dla miasta, dałaby bowiem możliwość zatrudnienia

setek bezrobotnych, oraz ożywiłaby przemysł miejscowy.

Kto w obecnej Radzie Miejskiej jest temu przeciwny — powie **dzisiaj** na zebraniu robotniczym p. radny Wiśniewski.

Wkońcu przemawiał p. Michalski, prezes Związku Inwalidów Cywilnych i w mocnych słowach potępił perfidną grę oraz niedołęstwo endecji na gruncie tutejszym jakoteż i w Polsce.

Wiec, który odbył się w jaknajwiększym spokoju, zakończono odśpiewaniem „Hymnu państwowego”.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 24. 11. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,50—14,75
Pszenica	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	14,75—15,50
Jęczmień 695—705 g/l	13,25—13,50
Jęczmień 675—685 g/l	12,75—13,00
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	29,50—31,50
Otręby żytnie	10,00—10,55
Otręby pszenne	9,50—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,50—11,00
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorczyca	35,00—37,00
Wyka latowa	15,00—16,00
Peluszka	15,00—16,00
Groch Viktoria	21,00—23,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Koniczyna czerwona	170,00—220,00
Koniczyna biała	80,00—120,00
Koniczyna żółta odtłusz.	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	4,00—4,25
Ziemniaki fabr. kilo 0,00	20
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	16,00—16,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Srut Soja	23,00—23,50
Mak niebieski	53,00—57,00

Podśluchane

Jakto — powiada pan, że wobec nastrojów w mieście zachodzi możliwość zupełnej przegranej endecji do Rady miejskiej? Ależ, bój się pan Boga to byłoby fatalne.

Dlaczego — dziwi się pan?

Otóż dlatego, że podobnie jak w muzeach przechowuje się z pietizmem okazy archeologiczne i różne inne starożytności, to analogicznie winno być i w ciałach samorządowych — z endekami. Przecież, podczas mozołnych obrad potrzebny jest taki egzemplarz — wesolek, który swą osobą czy przemówieniem rozweseli od czasu do czasu gremjum Rady miejskiej. A humor — to zdrowie. I cóż pan na to?

Przekonał mnie pan...

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Sprzedaże przymusowe

W poniedziałek, dnia 27 listopada 1933 r. o godz. 15-tej sprzedawać będą w Wągrowcu biurko, szafę do książek.

Zbiórka przy zbiegu ul. Szerokiej z Klasztorną. We wtorek, dnia 28 listopada 1933 r. o godzinie 12-tej w Sławie bryczkę, sasek żyta.

Zbiórka przed majątkiem. O godz. 12.30 w Skokach jadalnię.

Zbiórka na Rynku najwięcej dającym za gotówkę 383 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

Osiedliłam

się w Wągrowcu i mieszkam przy ulicy Piaskowej 22. Władysława Majorkowa 378 położna.

Kury i gołębie rasowe

ma do sprzedania T. Stępiński, Wągrowiec, Janowiecka 35, m. 3. Gołębie rysi polskie od 2 zł sztuka, kury leghorny białe amerykańskie 3 zł sztuka, 1 kura zielononóżka lilipud 2 zł, 1 kogut Rhode Island Reds 5 zł. 364

Wnioski

na noszenie i prawa nabycia **broni** według przepisu do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuski 5 — Telefon 126

Garbarnia Wągrowiec

ul. Rogozińska.

Przyjmujemy do garbowania wszelkie skóry z włosiem, futerkowe jak: baranie, królicze, lisy, tchórze i. t. p.

Wyprawiamy również skóry rymarskie, pantoflarskie, wierzchnie i futrówkowe.

Szybkie i dobre wykonanie

Ceny przystępne.

Przyjmowanie i wydawanie skór w składzie skór Rybski i Szeliga ul. Szeroka 4 naprzeciw cukierni p. Magdziarza. 386

Ogłaszajcie się w naszym piśmie